

Redaktor naczelny Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska 1. 40. I piętro... Biura administracyi: ul. Kopernika 1. 7. parter (klatka) otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7, i biuro Sokolowskiej Pańki...

Rozruchy petersburskie.

Ani ministerstwo spraw wewnętrznych we Wiedniu, ani tamtejsza ambasada rosyjska nie otrzymują żadnych depesz z Petersburga, rzecz tedy jasna, że tembardziej depesz prywatnych rząd z Petersburga nie wypuszcza, że więc cała masa telegramów petersburskich, w dbalych o łączność sensacyi publicystów dziennikarzy...

Telegramy „Res. Agencji tel.”

Petersburg 24 stycznia. Generalny prokurator sw. synodu Pobiedonoscew zachował niebezpiecznie. Carowa wdowa odjechała wczoraj do Carskiego Sioła.

Petersburg 24 stycznia. Według zeznań naocznych świadków O. Gapon, który brał udział w pochodzie robotniczym nie został raniony...

Austria mało stosunkowo posiadała papierów rosyjskich, ale nabyła znaczną część ostatnich pożyczki rosyjskiej. Teraz zachodzi we Wiedniu obawa, że w razie większej paniki gotowi w Paryżu pozbywać papierów austro-węgierskich...

Z Petersburga.

Z listów naszego korespondenta petersburskiego, które jak wczoraj zaznaczyliśmy — doręczono nam z opóźnieniem, zamieszczamy najważniejsze ustępy, rzucające dokładne światło na rozwój ruchu w caracie i charakteryzujące najwybitniejsze jednostki:

Petersburg 17 stycznia.

(Nowy rok. Dymityja Sergiusza Aleksandrowicza, Znamach na Trepowa. Zmiany w sferach rządzących. Ministerowie o reformach Ks. Golicyu. Zabrzenia w Moskwie. Sprawa Kowalewa. Zarząd dyrektora instytutu górniczego za studentami. Proszy w II. i III.)

O trzynastym dni później, niż na całym świecie, zawiątał do nas rok 1905, przynosząc nadzieje lepszej przyszłości, marzenia o wolności, zwyciężkim pokój. Numer pierwszy dziennika urzędowego przyniósł rozkaz cesarza...

Następnie przyniósł rok nowy jedną z zapowiadanych dymisji stronników najskrajniejszego konserwatywnego, generał-gubernatora Moskwy, W. ks. Sergiusza. Była to i jest osobistość głęboko niesympatyczna i nieubliwana...

Pigułkę postarano się osłodzić W. księciu. Otrzymał on tytuł głównodowodzącego wojsk okręgu moskiewskiego, p. rret Aleksandra III dla noszenia na szarżcie, pozostawiono mu obydwa pałace, z których korzystał jako generał-gubernator i postanowiono skasować czasowo jego urząd.

Miejsce generał-gubernatora zajmie naczelnik miasta, wyższy urzędnik, którego władza rozciągać się będzie tylko nad miastem, gdy generał-gubernator jest wielkorożką całego kraju.

Za jednym zamachem skasowano urząd ober-policmajstra, wobec czego spadł z etatu ulubieniec i prawa ręka Sergiusza, generał Trepow. Z tym już nie robiono żadnych ceremonij i odkomenderowano go do dyspozycyi Kuropatki...

W chwili, gdy policmajster odprowadzał do pociągu generał-gubernatora, jadącego do Petersburga, strzelił doń dwa razy jakiś młody człowiek, ale chybił i kula trafiła w jakiś afisz. Niedoświadczony Trepowa nazywa się Pultorka...

W ślad za Sergiuszem ma być przeniesionym w stan spoczynku ten-gubernator warszawski Czertkowie, którego miejsce zajmie generał Meierdorf, komendant korpusu gwardyjnego...

Zastrzegam, że wszystko to są plotki petersburskie, z których sprawdza się tylko jedna na sto.

Komitet ministrów prowadzi w dalszym ciągu obrady nad reformami. Wnosząc o niektórych symptomów, twierdzić można, że sfery urzędowe już się uspokoiły i zbadawszy siły stronników konstytucyj, postanowili poczynić im pewne ustępstwa...

Pod tym względem jest dość obfite. Poruszę tu sprawy trzy: Kowalewa, Konowalowa i adwokatów w Homiu.

pod tym względem jest dość obfite.

Sprawa Kowalewa, to naprawdę poważna sprawa. Kowalew, generał kozacki, mający jakieś rachunki osobiste z lekarzem Zabustowem, (rzeczą się działa w Turkiestanie), posiał doń w nocy żołnierza z wezwaniem do chorego...

Tu rozpoczęła się kampania prasy przeciw generałowi. Po stronie lekarza stanęli liczni korporacye lekarskie, wzywając swoje oburzenie z powodu wyroku, wzywając kolegi do protestu przeciw niesprawiedliwości.

Druga sprawa publiczna dyrektora instytutu górniczego Konowalowa za studentami, nie warta jest właściwie dziesiątej części tych powadzek, które podają z powodu jej. Na te rozpolitykowania młodzieży uniwersyteckiej z jednej strony, a gburowatości i złego wychowania dyrektora instytutu górniczego Konowalowa z drugiej strony, powstały jeszcze w maju, a więc za Plewego, zaburzenia w instytucie górniczym...

Sprawa adwokatów broniących żydów, oskarżonych o wywołanie rozruchów w Homiu, z prezesem sądu rozpatrującego ten proces, to właściwie nie ważnego. Adwokaci, czyli właściwie pomocnicy adwokatów przysięgłych, żydzi, którzy wobec praw wyjątkowych nie mogą nigdy zostać adwokatami przysięgłymi...

Drugim tytułem do popularności księcia prezydenta jest to, że Mirski zapytał go urzędowo, czemu może usprawiedliwić swoje postępowanie, gdyż jako prezydent nie miał prawa dopuszczając do debатовania na radzie miejskiej nad takimi kwestyjami, jak ów adres.

Trzecim tytułem jest ta okoliczność, że gdy obywatel miasta i adwokat zanieśli doń skargę na policję i generał-gubernatora, że nie tylko wszystkie skargi przyjął — ale naznaczył specjalną komisję do ich rozpatrzenia i oczywiście ma zamiar rozstrząsać tę sprawę.

Skargi, wzmiankowane powyżej, głoszą mniej więcej co następuje: Dnia 5 i 6 grudnia (st. st.), gdy na ulicach Moskwy pojawił się tłum manifestantów, policja bez żadnego powodu, gdyż demonstranci zachowywali się jak najspokojnie, nie uprzedzając nikogo, po zbójczej napaści na bezbronnego tłum, atakując go napaściami i pałaszami...

Ks. Golicy jest osobą nadzwyczaj popularną i nie ma prawie dnia, by jakies towarzystwo, lub uczestnicy jakiegoś bankietu nie wystosowali do telegramu, admirującego jego zasługi.

Popularnym jest również wielce prezes z emstwa czernichowskiego i marszałek szlachty tamtejszej, Muchanow, którego skarcono za nietaktowny i zachwały telegram. Pod tego adresu wysłała również telegramy cała Rosja...

Prasa, oplakując upadek Portu Artura i magając się zawarciem pokoju za jakąbądź cenę, zajmuje się oprócz tego wyszukiwaniem różnych grzechów administracji i innych urzędów. Zniwo...

Petersburg 19 stycznia. (Bozdwojenie w opiniach ogółu. — Reakcja bieżąca. — Oświadczenia ministrów. — Rozwiązanie towarzystw, zjazdów, bankietów. — Awantura w Niżnim-Nowogrodzie.)

Poważny badacz widzący w zjawiskach społecznych nie odbicie własnych dążeń lub przesądów, stały obecnie wobec Rosji, jak wobec sfinksa. Czy ten olbrzymi kolos pragnie zmiany formy rządu, czy tylko uderzają mu krew do głowy...

Rząd autokratyczno-biurokratyczny zrozumiął, że fanatycy w rodzaju Plewego doprowadzili jako doktrynę do absurdu, że uprzykrzyli się wszystkim bez miary, że używali nie właściwych i przestarzałych środków i doprowadzili całą maszynę państwową do strasznego nieporządku i rozstroju...

Na tem się skończyła w razie reformy, o ile Japoncy nie zniszczą co do nogi wszystkich armij, które będą wstane na wschód, o ile skarb nie zadłuży się i nie wyczerpie ostatecznie, wówczas może być konstytucyjna, może być i rewolucyjna, wszystko być może. Jeżeli wojna uda się zakończyć mniej lub...

Przyjazd Swatowskiego i jego wywiady. Pogłoski o mobilizacyi. Zaburzenia w Łodzi. Aresztowania. List żołnierza.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest przyjazd do Warszawy Wsiewołoda Pawłowicza Swatowskiego, współpracownika i kierownika działu spraw polskich w Rusi. Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Przyjazd Swatowskiego i jego wywiady.

Pogłoski o mobilizacyi. Zaburzenia w Łodzi. Aresztowania. List żołnierza.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest przyjazd do Warszawy Wsiewołoda Pawłowicza Swatowskiego, współpracownika i kierownika działu spraw polskich w Rusi.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

Pismo to poświęćmy teraz z większą uwagą czytawca.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY

przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7, i biuro Sokolowskiej Pańki...

Największy wybór BIELIZNY Kosule od zł 2, 250, 3 350 i wyżej. Pończochy, Skarpety, wszelkie towary trykotowe, pończochy i skarpetki dla dzieci, najnowsz. krawaty, kołnierzy i manszet i stołową bieliznę. Główny skład prawdziwej wełnianej bielizny prof. dr. Jaegera i dr. Lehmana. — Ciepłe wełniane kamizelki z rękawami, także pończochy myśliwskie ze stopą i bez — polca po najniższych cenach.

F. S. Bardasz

we Lwowie ul. Teatralna 9, vis à vis kościoła Katedralnego

Młody ten jeszcze człowiek, bo nie liczy lat więcej niż 36, przybył do nas dla zapoznania się z nami, zbadania opinii u nas i zleknicia się z wszystkimi stronniczymi, z którymi można dyskutować. Był więc u najwybitniejszych nieprzejrzanym, zwanym czerwonymi i takich, którzy do nich się zbliżają. Odbył z nimi nawet czterogodzinną konferencję, z której — jak się wyraził — wyniósł przekonanie, że mimo ich skrajnego stanowiska można przeczyć z nimi i traktować.

Można tu nadmienić, że dwa wybitni członkowie partii „czerwonych” oświadczyli niedawno, że ich partya straciła dziś tyle na gorącym charakterze, że coraz bardziej zaczyna tendencjami i taktyką zbliżać się do partji „bielej”. Niektórzy widzą już nawet powolne zlewanie się dwu tych stronnictw w jeden obóz. Wczoraj zaś był wydany dla Swatowskiego obiad przez „białych”. Zebrał się na nim wszyscy najwybitniejsi z tych partji. Jeden z nich w towarzystwie podobał mówić, że po czasach reakcji musi przysść czas reform, których wycekujemy, a do tego wspólnego celu musi nas wieść zgoda i mądra polityka. Po objadaniu, przy czarnej kawie, rozwinęła się pogadanka polityczna o sytuacji. Starano się w niej przekonać Swatowskiego, że byłoby niekorzystnym, gdyby wyjechał z Warszawy przekonany, że o porozumieniu z Rosją można mówić tylko o ugodowcach. Zdaje się jednak, że zrozumiał to już Swatowski ze swej poprzedniej konferencji u „czerwonych”.

Następnie przemawiał wielu obecnych i dostarczyło p. Swatowskiemu faktycznego materiału do stosunków polsko-rosyjskich w Królestwie, do samowoli administracyjnej i wypowiedziało szereg żądań, zapewniając zarazem Swatowskiego, że Polakom lutejszym, jakkolwiek różniącym się między sobą oceniamy politycznymi, wszystkim chodzi o pomyślnie załatwienie organicznych kwestji państwa rosyjskiego. Swatowski naodwrót zapewniał, że społeczeństwo rosyjskie jest przychylnie usposobione dla nas i że pragnie gorąco porozumienia.

W Warszawie spokój. Co prawda, przed kilku dniami krążyły pogłoski o mobilizacji w Warszawie, która miała być na dzień dzisiejszy naznaczona, ale pogłoski te były mylne.

W Łodzi były demonstracje socjalistyczne, ale nie było tyle ofiar, jak w pierwszej chwili donoszono. Był tylko jeden robotnik zabity a 9 osób było raniomych.

Nieprawdliwe są też wiadomości o aresztowaniach, jakie w ostatnich dniach były się rozszerzały. Aresztowano wprawdzie na jednym zebrańcu dziewięć osób, ale zaraz następnego dnia wypuszczono ich na wolność; chodziło tylko o sprawdzenie tożsamości tych osób, zwłaszcza, że były to osoby z poza Warszawy. Niemiejewski nie jest aresztowany.

Z Dalekiego Wschodu wiadomości o stanie armji zawsze niepomyślne. W tych dniach pokazano mi list pewnego żołnierza pisany z drogi kolejną transsyberyjską, list cenzurowany przez oficera. W liście tym znajduje się taki ustęp: „Wszystko byłoby do znieśnienia, lecz jedna rzecz jest ciężka. dostajemy jeść raz na trzy dni. ponadto co dwa dni jazyd przynajmniej drugie tyle stoimy z powodu ustawicznych uszkodzeń toru”. Co też musi dziać się tam w rzeczywistości, skoro oficer cenzurujący takie słowa przepuszczał!

Korespondencje.

Z teatrów medyolańskich.

Medyolan 20 stycznia

I o czym pisać że „stolicy” muzyki, z ogniskiem, w którym greją się całe stada” śpiewaczki i śpiewaków, z miasta, w którym w obecnej porze o czym innym rozprawiać nie mogą, nie potrafią, jak tylko o teatrze, a przedewszystkiem o muzyce. Wychodząc z powyższego, powinienem zacząć od opery, lecz pierwszeństwo chce zostawić dramatowi, który w obecnej porze zajmuje publiczność medyolańską, a najlepszym tego dowodem, że aż cztery teatry otworzyły swe podwoje w sztuce dramatycznej.

W teatrze „Manzoni” grywa stała trupa medyolańska, w „Filidrammatico” po występach artystów gorącej Sycylii gości towarzyszy Weiss, w Olimpia po petynych powodzenia występach Zaccaroniego grają przeważnie farsy, a w teatrze Gustawa Modeny pod dyrykcją dwóch może najlepszych włoskich artystów Rossiego i Novellego tłumy publiczności wypatniają każde widowisko.

Przed kilku dniami wystawiono w teatrze „Manzoni” po raz pierwszy dramat G. Rovetty „Il Re Burlone” (Krol-figlarz). Krytyka przyjęła nową sztukę jednego z najpopularniejszych obecnie autorów włoskich dość chłodno, chociaż publiczność podobają się bardzo — a dyrektora zachęcająca... kasą! (Główny może i słuszny zarzut krytyki, to zbyt szybka akcja w dwóch ostatnich aktach, tak szybka, że zanim widz może zdać sobie sprawę z tego, co było, autor błyskawicznie przesuwa wypadki i kończy sztukę bez właściwego rozwiązania.

Występy Zaccaroniego, który obecnie gości w Genui, były, jak zwykle, tryumfem tego wielkiego realisty aktora. Zaccaroni nie ma chyba dziś równego sobie aktora, któryby wprowadzał tak wierny realizm na scenę, któryby odzwiercał tak znakomicie wszystkie niezdrawe typy (jak obłąkani, epileptycy, suchotnicy itp.). Szczytnym kreacją jego, to „Widma” Ibsena. Kto nie widział Zaccaroniego w „Widmach”, ten nie może mieć pojęcia o tem, do czego artysta w sztuce doprowadzić może; jego postać tchnie taką prawdą, że widz musi wierzyć, iż prawdziwy idyotą innym być nie może.

Zaccaroni w odzwiercieniu tych postaci doszedł do szczytu, a doszedł nietylko talentem. lecz i niezmierną pracą. Podobno artysta ten każdą wolną chwilę przepędzał w szpitalach i zakładach dla obłąkanych. Jeden z prymaryszów teatnego szpitala opowiadał, że Zaccaroni niecierpliwie wczekiwał śmierci jego pacjentów i częstokroć fotografował chorych w tej ostatniej godzinie meki, by maska łatwiej utkwiała mu w pamięci, i by mógł się na niej wzorować. Świadczy to może o słabej wrażliwości Zaccaroniego, lecz dlaczego prawdziwy artysta nie mógłby pozbyć się wrażliwej natury i użyć się praktycznie tego, w co później każe wierzyć publiczności, że jest prawdziwym!

Sądząc po frekwencji publiczności we wszystkich teatrach (a jest ich aż dziesięć), nie ma chyba na świecie więcej „teatralnego” miasta, jak Medyolan. Ze muzyką interesuje, nie dziwi się temu chyba nikt, lecz i dramat cieszy się bezwzględnie tutaj powodzeniem — chociaż wielu artystów wybitnych Włosi nie posiadają. „Gwoździem” sezonu jest teatr „Scala”, gdzie po „Aidzie” i „Don Pasquale” wystawiono wczoraj „Tannhäusera” z Leonem Slezakiem w partji tytułowej. Slezak artysta opery niemieckiej, jeden z najlepszych dzisiejszych niemieckich — wczorajszym występem w Scali zakończył swą karierę włoską. Krytyka obeszła się

z nim strasznie, odsądziła od wszystkiego, co dobre, zarzucała wszystko złe. Jeden z najsurowszych krytyków Carugate (Lombardia) nazwał występ Slezaka skandalem dla Scali!

Byłem na przedstawieniu „Tannhäusera” i przynajmniej muszę, że Slezak nietylko nie zachwylił, lecz był wprost niemożliwym. Wprawdzie po pierwszych akcie zapowiedziano że sceny jego niedyspozycję, lecz to nie ostatecznie złego wrażenia. uchroniło go tylko od wygwizdania, do którego publiczność była już prawie zupełnie przygotowaną!

Inni artyści nie dorosli tym razem zadaniu, z wyjątkiem barytona Sammarco, który jedyny wraz z orkiestrą był tryumfem wieczoru.

Obellini (Venus) i Russ (Eläbieta) przeszły z miernym powodzeniem. O ile wystawa „Aidy” była wspaniała, o tyle „Tannhäusera” uprosiędzono i oprawiono w bardzo nudne obramowanie.

W teatrze „Dal Verme” gra bardzo licha trupa i gra przy zapelnionym teatrze codziennie „Fausta” z dodaniem baletu. (Gdyby tak było u nas!

Z izby sądowej.

(Proces dra Orłowskiego).

Wiedeń 24 stycznia.

W ciągu dalszym wczorajszej rozprawy, po pierwsze, opowiadał Orłowski jeszcze wiele o swym pochodzeniu i o swoich ideałach, a potem dopiero przeszedł do faktów, zarzuconych mu aktem oskarżenia.

Kastory był często w Wiedniu, mógł więc łatwo przekonać się o jego stosunkach. Długi zaciągał, ale miał nadzieję szybko je pozwracać, gdyż miał się ożenić z pewną bogatą hrabianką. Później atoli małżeństwo to się rozszło. Zawsze starał się zapokoić swe długi. Dalej opowiadał szeroko o centralnym związku dla importu gal. przemysłu do Wiednia i o założeniu hotelu polskiego w Wiedniu. Oba te przedsięwzięcia byłyby bardzo rentowne. Na jego nieszczęście wybuchła wojna rosyjsko-japońska i jego przyjaciela w Warszawie nie mogli dostarczyć mu tych kapitałów, które mu przyrzekli. W końcu przynajmniej, iż ma pół miliona długów.

Prokurator: Ponieważ pan ciągle powołuje się na rozmaite osoby, ale nie chce wymienić ich nazwiska, to muszę uważać pana za oszustą!

Orłowski: Nie mówisz pan tego z przekonania, lecz jako prokurator.

Prokurator: Nie, mówię to z przekonania.

W dalszym ciągu swych zeznań napada Orłowski na radę dyscyplinarną wiedeńskiej izby adwokatów i zarzuca jej stronniczość i niesprawiedliwość. Porównywał siebie z Dreyfusem.

Prokurator: Wyłudzałeś pan od rozmaitych kobiet kaucyje, to pieniądze pod pozorem małżeństwa; z którą pan chciałeś się ożenić?

Orłowski: Ze wszystkimi.

Całe popołudnie przesłuchiowano świadków. Świadczyli ci zeznają, że mieli rozmaite pretensje do Orłowskiego, które bądź już zostały zaspokojone, bądź nie. Od niektórych osób pozabierał kaucyje lub ponaglał je na drobne pożyczki, których potem nie oddał. Na urgensy odpowiadał, że długi swe odda; do jednych mówił, iż otrzyma wkrótce spadek milionowy, do innych, iż wkrótce bogato się ożeni.

Na uczyniony z tego powodu przez przewodniczącego i prokuratora zarzut, Orłowski odpowiadał: Jeżeli kto nie ma pieniędzy, to nie jest obowiązany tego oglądać. Jak nie mam pieniędzy, to jest mi obojętnym, jakiej wymówki używam wobec wierzycieli.

Dalej świadkowie opowiadają, jak Orłowski dawał czeku na rozmaite banki, gdzie atoli tych, którzy prezentowali te czeku, wysmiewano, gdyż Orłowski nie miał w tych bankach żadnego pokrycia. Również dawał czeku na pocztową Kasę oszczędności, choć dobrze wiedział, że czeków tych nie wypłaca, bo nie ma dla nich pokrycia.

Następnie odczytano szereg piśmiennych zeznań, a między niemi zeznania posta Stwiertni, który zna Orłowskiego od małego dziecka i wystawia mu dobre świadectwo, gdyż miał bardzo dobre serce i był uczynny dla biednych. Zarzuca mu, że nie umiał gospodarować. Urządzał liczne zabawy w Towarzystwie „Ojczyzna”, a gdy się o swą pracę pytał, czy fundusze jego na to wystarczą, odpowiadał, że położenie finansowe jego na to mu pozwala.

Na tem rozprawę przerwano do dziś.

Wiedeń 24 stycznia.

W dniu dzisiejszym pierwszym świadkiem był proboszcz wiedeński ks. Eichorn. Poznał on się z Orłowskim w r. 1897 i pożyczzył mu z biegiem czasu 8000 zł. Na pokrycie te pożyczki dostadł ks. Eichorn policję żydowska krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń, pokazało się przecież, że na tę policję zapłacono tylko dwie raty, tak, że policja była zupełnie nieważną. Orłowski rozwiązał przed ks. Eichornem swój system reform społecznych i twierdził, że dzięki znajomości z dyrektorem kancelaryi nadwornej hr. Braunem zdoła owe reformy przeprowadzić.

Na dzisiejszej rozprawie Orłowski wyjaśnił ten program i twierdził, że w Austrii tylko 3,000,000 ludzi zarabia i tych właśnie 3,000,000 ludzi jest najbardziej obciążonych, podczas gdy ludzie prawdziwie zamożni i dobrze sytuowani prawie nie rządzą nie płacą. Przez szkodł początkowych państwo ludzom samodzielnie pracującym nie daje, wyższe zaś szkoły i uniwersytety są dostępne tylko dla zamożnych. Twierdził dalej Orłowski, że posiada listy wysoko postawionych osób, co do których musi obecnie zachować dyskrecję i dopiero po jego śmierci listy te ukazać się w pamiętnikach.

Przewodniczący trybunału przerywa Orłowskiemu i przypomina mu, że dlatego obecnie powołuje się na hr. Braunem, ponieważ ten już umarł i nie może żywym słowem zdemaskować go. Orłowski przeciwnie utrzymuje, że jego stosunki z hr. Braunem były bardzo żywe.

Kronika.

Włocławek, dnia 24 stycznia 1905.

Kalendarzyk. W środę 25 stycznia Naw. św. Pawła. — Gr. kat. Tatiany M. — Kal. słow. Milosza. Wschód słońca 7:45, zachód 4:42. We czwartek 26 stycznia. Polikarpa B. — Gr. kat. Emyli i Str. — Kal. słow. Skarbimira. Wschód słońca 7:44, zachód 4:44. W piątek 27 stycznia Jana Chryzostoma. — Gr. kat. S. Otoc w S. — Kal. słow. Przybysława. Wschód słońca 7:49, zachód 4:46.

Do dzisiejszego numeru dołączamy nr. 1 i 2 Tygodnika „Mód i powieści” dla tych szan. prenumeratorów, którzy go abonują.

Mianowanie. Minister spraw wewnętrznych zamianował wice sekretarza ministerjalnego dra Antoniego Zolta, starszą w Galicji.

Mianowania w Banku krajowym. Rada nadzorcza Banku krajowego zamianowała Emilią Trzczińskiego starszym likwidatorem; Józefą Brandysa saldokontystą; Leona Sadowskiego adjuńtem I klasy; Antoniego Bazala adjuńtem II kl., a Zygmunta Szymale i Jana Klimowicza asystentami.

Z kolei państwowch. Inspektor i nacelnik warsztatów kolejowych we Lwowie, p. Ignacy Drewnowski, otrzymał przy sposobności przejścia w stan spoczynku tytuł starszego inspektora. Komisarz bad. W. Wasilkowski z Rzeszowa zamianowany został naczelnikiem sekcji konserwacji w Debicy.

Rada szkolna kraj. zatwierdziła dra Franc. Krozka, rzeczywistego nauczyciela gimn. w Jarosławiu, przydzielonego do II gimn. we Lwowie i Władysława Kryzochyńskiego, rzeczywistego nauczyciela gimn. w Złoczowie w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesorów.

Zastępcami nauczycieli mianowani Zdzisław Wilusz we Lwowie i dr. Jakob Touwin w gimn. w Brodach.

Zastępcą nauczyciela w męskim gimnazjum w Samborze mianowany Jan Milan, nauczyciel 4 kl. szkoły w Grzegorzach.

Wojsko w Galicji do Węgier. Kurjer lwowski otrzymał z Lwocznem następujący list: Stawiając przedwczoraj przedwczoraj dnia 23 bm. wieczorem obraz wojenny. Umyslnym pociągiem wojskowym ze Lwowa przybyły tu trzy szwadrony ułanów, stacjonowanych w Żółtki i z trzeciego batalionu 30 lwońskiego pułku piechoty uformowane na stopę wojenną dwie kompanie piechoty pod komendą majora Hartwiga, przeznaczone do asystencji wojskowej w czasie wyborów na Węgrzech. Oddziały te wojska galicyjskiego przeszły z dnim wczorajszym pod komendę VI korpusu armji w Koszycach. Tu otrzymali komendanci oddziałów telegraficzne rozkazy z koszyckiej komendy korpusnej z przeznaczeniem, dokąd na Węgrzech są przeznaczeni. Ułani dokąd idzie, a dokąd indziej piechota. Wszyscy żołnierze otrzymali zupełnie nowe mundurы, jak w czasie mobilizacji. Cały dzień wczorajszy przepędził żołnierze bez ciepłej stawy. Jedyne ułanom zgotowano tu w restauracji kolejowej stąg kminnową, na telegraficzne zamówienie komendanta ułanów. Dziś spodziewane są trzy pociągi wojskowe ze Lwowa i z Tarnopola do Węgier, między innymi pójdą 1 batalion 30 pułku i pułk nr. 80 ze Lwowa.

Dziś ruszyły na Węgry ze Lwowa 2, 3 i 4 batalion 15 pp. równie w pogotowiu wojennem, nadto 4 szwadron ułanów. Z Przemysła donoszą również, że 23 bm. udały się osobnymi pociągami z obrębu X korpusu na Węgry, dla asystencji przy wyborach, następujące pułki: 40 p. p. do Ujehly, 45 p. p. do Koszyce, wzmianowana kompania 77 p. p. do Miskoly, 57 p. p. do Nagi Michaly. Nadto wysłano 6 p. ułanów, 8 p. huzarów i 8 p. dragonów.

Z Tarnowa — jak stamtąd donoszą — odjechał na Węgry 1 batalion 57 p. p., złożony z najstarszych żołnierzy czterech batalionów. Również wysłano stamtąd skombinowaną dywizję ułanów. Na czele oddziału stoi pułkownik Wiktor.

W Tarnopolu postawiono 2 bataliony 55 p. p. na stopie wojennej; wyruszą one na Węgry w tych dniach.

Z Krakowa odjechały wczoraj na czas wyborów na Węgrzech dwa szwadrony konnicy, zaś kilka kompanij piechoty.

Nadto donoszą z Bielska i Wadowic, że i stamtąd zostały udane się w pogotowiu wojennem do Węgier.

W kołomyjskim artykule (V) o reformie administracji, napisanym przez posta p. Michała Garapicha, zamieszczonym w nr. 18 zaszły dwa błędy: na stronie drugiej, w spalcie pierwszej, w wierszu 71 od dołu ma być „państwowych” zamiast powiatowych, a na tejże stronie w spalcie drugiej w wierszu 23 od góry ma być „poważne” zamiast przeważne stronnictwo.

Kronika lwowska.

Z karnawału. Bal prasy zapowiedziany na 1 marca w sali Filharmonij, poruszył już szerokie koła naszego miast. Bilety wstępu do łóż oraz na balkony i I i II piętra nabywać można u członka komitetu, p. Aleksandra Mińskiego (ulica Akademicka 10, II p.) Część ich została już zamówiona. Posiedzenie komitetu pań pod przewodnictwem protektorki balu rasy, Andrzejjowej hr. Potockiej, odbędzie się w pałacu namiestnikowskim w środę 10 lutego (a nie, jak pierwotnie doniesiono, 8 lutego.)

Ślub panny Jerzyny Maryniakowej, córki Bogdana Maryniaka, prof. polit. i śp. Julii z Laurowskich Maryniakowej, z p. Tadeuszem Langem, inżynierem wydziału kraj. odbędzie się dziś 24 bm. o 7 wieczorem w kościele św. Mikołaja.

W sobotę o 7 wieczór odbędzie się w kościele o. Jezuitów ślub starosty tarnobrzskiego hr. Zygmunta Lassockiego z panną Zofią Szemelową.

Przyjęcie do sodalicyi pań polskich odbyło się wczoraj w kościele o. J. Zuitów. Powitano przez kler u brany kościelnej przybył ks. arcybiskup Bilewowski, po odpowianiu „Veni Creator” przemówił do zebranych pań, wskazując, jak wzniosłym jest cel i pożytek sodalicyi; następnie każda z sodalisek w liczbie 64 złożyła w ręce ks. arcybiskupa ślubę, przez odczytanie odpowiedniej formułki, poczem ks. arcybiskup poświęcił medaliony maryjańskie z wizerunkiem Niepokalanej Poczecia i wręczył sodaliskom dyplomy przyjęcia do kongregacji. Na zakończenie odprawił ks. arcybiskup mszę św., w czasie której przystąpiły panie, należące do sodalicyi, do Komunii św. Udziałemni błogostawieństwa Najśw. Sakramentem zakończyła się ta podniosła uroczystość.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W środę, dnia 25 bm. prof. dr. E. Habdank-Dunikowski: O kłopotach (z demonstracjami). Zakład chemiczny uniwersytetu Długosza 6. Początek o godzinie 7 1/2.

Japońska reduta na dochód wód i siertó do dziennikarzakch odbędzie się w sali Filharmonij w sobotę dnia 4 lutego 1905. Komitet poczynił jak najdalej idące przygotowania celem nadania zabawie charakteru japońskiego. Cała sala będzie w tym stylu udekorowana, liczne grupy osób pojawiają się w oryginalnych i kosztownych kostiumach japońskich Wspaniały program zabaw obejmuje produkcje pierwszorzędnych artystów, po za czym przygotowuje komitet cały szereg zupełnie niezłych i oryginalnych niespodzianek.

Kurs malowania n porcelanie. Donoszą nam, że w pierwszych dniach lutego zostanie otwartym przy szkole wydziałowej im. Jadwigi kurs malowania na porcelanie. Za krok ten wyraził należy dyrektorki zakładu szczerze uznanie. Kurs ten bowiem da sposobność licznemu gronu młodzieży żeńskiej zapoznania się z pożytecznym działem sztuki zżosowanej i dostarczy w przyszłości niejednej z nich obfitych zarobków. Blizszych wiadomości udziela dyr. zakładu p. St. Majewski.

Nacisnąć zaś podnieść należy, że na kursie tym, jak w ogóle w szkole im. Jadwigi, uczenie używają wyłącznie wyrobów przemysłu krajowego, a przyzwyczajanie naszych kobiet do nabywania wyrobów swijskich jest niemną żałuzą kierowników szkoły.

Sokół IV dla przedmieścia łyżczakowskiego ukonstytuował się wczoraj. Prezsem wybrany został p. Józef Neuman, zastępcą p. L. Bratkowski, do wydziału wesji pp. A. Buczak, J. Chmieliński, Wł. Chomicki, J. Domarzek, Fr. Gołab, dr. St. Korytko, dr. Z. Leńko, A. Ogrodziński, Winc. Piguszewski, A. Podłowski, T. Przybyłowicz i Jul. Miłosiński.

Echo rewolucyj petersburskiej we Lwowie. Grono młodzieży technicznej, złożone z sześciu młodzieńców, urządziło sobie wczoraj z okazji wypadków petersburskich libacy, która przeciągnęła się do późnej nocy. W miarę wypijania większej ilości toaistów, humory stawały się coraz lepsze a nastroj wojowniczy. W wędrowce od knajpy do knajpy zaszli „rewolucjoniscy” do kawiarni Menaschesa przy ul. Sykstuskiej, gdzie jednak gospodarz, widząc stan ich umysłów, odmówił im wydania trunków. „Oburzeni” ta niegrzesznością gospodarza, zameścili się miłi goście na obecnych w kawiarni, podarli na nie ubrania, rozbili młotowo talerzy i szklanek — i dopiero interwencja jednego z agentów pol. oraz żołnierzy położyła kres tej „rewolucyi”. W czasie prowadzenia aresztowanych na inspekcję pol., jeden z nich, technik T., usiłował wyrwać się z rąk policyi, przycem żołnierz eskortujący go użył swego pałasza i ranił go w głowę. Opatrzył go stacya ratunkowa. Aresztowanych wypuszczono po spisanju protokołu na wolność.

Samobójstwo. Wczoraj popołudniu odebrał swoje życie wystrzelano z rewolweru Leon Wł. Lateiner, gr. kat. obrz., chemik z Wiednia, lat 50 liczący. Śp. Lateiner bawił we Lwowie od 21 bm. i mieszkał w jednym z hoteli. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Wypadek. Dzień rano spłoszył się na widok wozu tramwaju elektr. kółk zaprzągnięto do wózka p. E. K., urzelnika, urwał uprzęż i szalonym pędem przejechał ul. Pańska, Kamienna, Batorego i Halićką, aż w samym środku ulicy został zatrzymany. W ul. Kamiennej próbował zatrzymać go p. Jakob Bylezyński, suplent szkoły realnej, odpokutował to jednak ciężko, gdyż został trącony dyszlem od wózka tak silnie, że padł bezprzytomny na bruk. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do domu. Stan jego zdrowia jest poważny.

Magazyn skradzionych rzeczy wykryła policja w mieszkaniu passerki Gieji Wilderowej na Zmarzynie. Znalezione u niej bogate futra i dużo wykutnietej bielizny, znaczonej literami E. R. i koroną.

Kronika krajowa.

Kółka rolnicze. Z Kopyczynie donoszą: odbył się tu powiatowy zjazd kółk rolniczych, przy udziale około 100 delegatów włościan, duchowieństwa oraz inteligencji. Przybył też prezes towarz. poseł Artur Zaremka Cielecki i poseł ks. Adam Wesolinski.

Sprawozdanie odczytane na zebraniu wykazuje, że w powiecie husiatyńskim istnieje 14 kółek, dobrze się rozwijających. Z kółek tych pięć ma sklep we własnym zarządzie, 4 sklep wydzierżawiło, jedno ma straż ochotniczą i prowadzi handel modiem. Przy 4 kółkach istnieje kasy Raiffeisena, przy 3 zaś jest się organizacja. Każde kółko posiada bibliotekę, czytelnię, urządza zebrania i pogadanki. Zarząd powiatowy utworzył stałe biuro, by służyć kółkom poradą, ustawicznie wysyła delegata na miejsce do kółek i stara się im dopomóc w każdym kierunku.

Pe przyjęciu sprawozdania mówił ks. poseł Wesolinski o celach i organizacyi kółek. ks. Śroka z Jabłonowa o organizacyi kas Raiffeisena. W dalszym ciągu uchwalono założyć w Kopyczynie powiatową składnicę towarową. Po kilku przemówieniach ogólniej więcej treści zebranie zamknięto, poczem proboszcz ks. kanonik Librewski podejmował znaczną część uczestników zjazdu.

Stow. „Pomoc przemysłowa” w Buczacz. Z Buczacza nadeszła nam obszerna wale broszura, zawierająca sprawozdanie zarządu stow. „Pomoc przemysłowa” za rok 1904. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że buczaczka „Pomoc przemysłowa”, związana w styczniu 1904 r., dzięki poparciu wszystkich sfer miejscowych, rozwinęła się istotnie świetnie. Przedewszystkiem uderza każdego w oczy fakt, że zarząd stow. starał się wyjść poza błędne koło ogólników i frazesów o przemysłu krajowym, a natomiast nawiązał bezpośrednie stosunki między miejscowem kupiectwem, a producentami krajowymi i wystarał się w ten sposób o jak najlepszy zbył towarów w kraju wytwarzanych. Spis w sprawozdaniu zawarty wykazuje 19 firm krajowych, które zastępstwo swe oddały buczaczkiej „Pomocy przemysłowej”. Niezależnie od tego reklamowało tow. bardzo żywo towary krajowe, oraz agitowało na rzecz przemysłu krajowego, za pomocą odezw polskich i ruskich, rozrzuconych w tysiącach egzemplarzy po okolicy. Osobny dział sprawozdania poświęcony jest omówieniu stanu przemysłu miejscowego, oraz kupiectwa. e ile ono ma z tym przemysłem stosunki.

Statystyka wykazuje członków-założycieli 17, zwyżających 301. Przychody wyniosły 1642 kor., rozchód 1202 kor. Na czele stow. stoi jako prezes Oskar hr. Potocki, obok niego pracował w zarządzie pp. Wł. Serwatowski, Wł. Gniewosz (ml.), Michał Leligidowski i inni.

Sprawozdanie powyższe było przedmiotem dyskusji na ogólnem zgromadzeniu członków tow., które odbyło się 17 bm. pod przewodnictwem hr. Oskara Potockiego, a przy udziale przeszło 100 członków ze wszystkich sfer włościańskich Zauważono między innymi marszałka powiat. M. br. Błażowskiego, wicemarszałka pow. radcę ces. dr. Krzyżanowskiego, dyrektora ut. gimn. p. Zycha, kilku obywateli z okolicy, urzelników, kupców, rzemieślników ite.: z pań przybyły pp. Zychowa i Orska. W ożywionej dyskusyi brali udział: hr. Potocki, br. Błażowski, dyr. Zych, radca Krzyżanowski, p. Serwatowski, pp. kupcy Müller i Rogozioński i wielu innych. Stowarzyszenie projektuje w r. 1905 ogólną wystawę w połączeniu z wystawą rolniczą oddziału podolskiego o. k. Tow. gosp. galic.

Nieszaszonę krytyce podległo duchowieństwo diecezyi tarnowskiej w ostatnim numerze warszawskiego „Przedługu katolickiego” (nr. 3 19 bm.). Czytamy tam: „Obchód Maryjański w Tarnowie był aż nadto skromny; rzecz dziwna, że w mieście tem, które za niezapomnianego biskupa Lobosa stało się było ogniskiem życia kościelnego dla całej Galicji, od lat kilku życie to całkiem zamario. Inteligencja w demonstracyjny sposób usunęła go od udziału w ruchu katolickim, a duchowieństwo samo wstrzymało swą wszechstronną dawniej działalność. Mroźnąca dądnosc do utrudnienia wszelkiej inicjatywy i indywidualności wszelkiej, tak w naszych czasach niezbędnej pracy socyalnej, a w połączeniu z tem przykre rożdziwki, opierające się aż o Rayni, stoją w zupełnem przeciwdziałnie z pełną falą życia, jakie cechują stosunki religijne we wschodnich częściach kraju.”

Nowe czasopisma ruskie. Organ radykałów ruskich „Nowy Hromadkiy Hotoz”, który poprzednio był tygodnikiem, począł w tym roku wychodzić jako tygodnik. Z nowym rokiem pojawiło się ilustrowane pismo literacko-społeczne „Ruska Chata”. Wydaje Sembratowicz.

Echo rozruchów „Słczy”. Przed trybunałem karnym w Kolomyi rozpocznie się jutro rozpra-

wa przeciw kilkunastu włościanom, którzy brali udział w rozruchach w lecie r. z. w powiatach kosowski i kolomyjskim.

Mazury w Galicji wschodniej. Sprawy osadnictwa mianrskiego we wschodniej części kraju powścią „Ruskiej Selanyn” następujące słuszne uwagi: „Narodny komitet, a za nim różne gazety zawsze krzyczą, że panowie chcą nasza Ruś kolonizować Mazurami, a tymczasem pokazują się, że skoro u nas istotnie osiedlił się Mazury, to nie można za to winy zwałć na panów, ale właśnie na naszych kochanych narodołupców „z nar. komitetu”. „Ze tak jest, a nie inaczej, udowodnimy.

„Narodny komitet” zawarł kontrakt z Prusakami, że będzie im dostarczał robotników, a za to Prusaki zobowiązali się płacić mu faktornego po 1 zł. od każdej głowy, bo tak płaca każdemu żydowi, który wysłał ludzi na zarobki. Aby utargować jak najwięcej zobowiązał się „Narodny komitet” dostawić w bieżącym roku Prusakom 200,000 robotników, a skoro dotrzyma umowy, to u nas w lecie zabraknie sił roboczych.

„Rozumie się, że panowie, dowiedziawszy się o tem, już teraz zaczynają robić starania, aby do robot w polu sprowadzić Mazurów, a nawet noszą się z myślą, aby całą służbę dworską zastąpił Mazurami i starad się o to, aby oni na stałe u nas zamieszkali, bo tylko w ten sposób zabezpieczą sobie robotnika stałego.

„I cóż z tego wypłyć? „Nasi włościanie będą się wżyczoili światami, ich grunty będą zarastały burzanami, a na naszej ziemi będą się osiedlali Mazury i będą się dorabiali mienia. Ale jeszcze jedna rzecz.

„Pan dostanie robotnika, on sprowadzi takie maszyny; to też jego praca nie przepadnie, ale powiedzcie nam: co uczynią zamouniejsi gospodarze, którzy bez robotnika nie obejdą; co uczynią kazięta, którzy mają wszędzie ziemi podostatkami, ale potrzebują rąk, aby ją obrócić? „Dzieli” nar. komitetowi dojdzie do tego, że włościana praca będzie marniała, albo trzeba będzie robotnikom płacić trzy razy, co dotychczas. Pan będzie miał Mazurów, zgodzi ich na rok, i nie będzie się troszczył, a cały ciężar spadnie znów na biednego chłopa.

„Narodny komitet” zarobi na tym interesie od Prusaków 200,000 zł., a za to mającietnych gospodarzy, których u nas i tak mało, puści z torbami, a po wsiach naszych osiedla się Mazury. O, macie znów dowód, co to za gorliwi patrioci ci panowie z „narodnego komitetu”.

Ruch ogólny na szlaku kolejowym Kolomyja-Stefańka linii Delatyn-Kolomyja-Stefańka przywrócono d. 23 bm.

Niezwykłe zjawisko. Przed paru dniami donieśliśmy o niezwykłym zjawisku atmosferycznym, które oglądano w Stanisławowie. Dziś otrzymaliśmy wiadomość, że w tym samym prawie czasie widziano podobne zjawisko w Tarnopolu i w Batkowie. I tam około księżyca pojawiła się świetlana smuga w formie krzyża.

Zamach morderczy. Z Borysławia donoszą, iż onegdaj dokonano tam zamachu morderczego na żandarma Wyspiańskiego, którego śmiertelnie postrzelił. Zamach ten miał być zemsta za to, że Wyspiański przyczynił się do wysledzenia sprawców palenia szymbów naftowych podczas strajku.

Zmarli.

Orest Cielinski, radca sądu krajowego umarł w Lwowie, przeżywszy lat 58.
Ks. Julusz Maramorosz, wykładowca katedry ormiańskiej, katecheta szkoły sw. Marii Magdaleny umarł w Lwowie, przeżywszy lat 56.

Ze stowarzyszeń.

W lwowskiej Czytelni katolickiej w czwartek 26 bm. muzykalno-wokalny wieczór styczniowy.

Kobieta

a odrodzenie fizyczne narodu.

Niestrudzony propagator idei fizycznego odrodzenia narodu, dr. Eugeniusz Piasecki, wygłosił w sobotę wieczór w „Czytelni kobiet“ wysoce zajmujący a bardzo pozytywny wykład na temat: Rola kobiety w odrodzeniu fizycznym narodu. Temat to nowy, bo dotąd omawiali dr. Piasecki kwestyę wychowania fizycznego kobiety ze względu na nią samą, nie raz pierwszy zaś podniósł rolę i obowiązki kobiety wobec społeczeństwa w tym kierunku.

Nie ulega kwesty, że płeć żeńska ma w kierunku fizycznego odrodzenia narodu zadanie ogromnie ważne i że ma tu wpływ dominujący. Już sama dziedziczność — jak ogólnie stwierdzono — pętnuje pokolenia młodsze potężniej, wyraziściej ze strony matki, niż ojczyściej. Dalej okres wychowania działy w czasie karmienia, niemowlęstwa, jest oddany w ręce kobiecie, która też na potomstwo swe wywiera wpływ przepięty. W jej ręku leży, czy ten wpływ będzie korzystny, czy też — jak się u nas przeważnie dzieje — niekorzystny. A okres ten jest może najważniejszym, bo wtedy człowiek jest jeszcze jakby zwierzęciem, istotą nierozwiniętą i podlegającą najłatwiej wpływowi. Nie mniejszym jest wpływ kobiety na dzieje w okresie dalszego wychowania, wpływ psychiczny, który powoduje, że owa nerwowość, wpływająca z zaniechania wychowania fizycznego, przechodzi w równym stopniu lub nawet wyższym na potomstwo. Wszystko to jest dość silnym powodem, aby o kulturę fizyczną kobiety — jako przyszłej matki — dbać więcej, niż o kulturę mężczyzn, których wpływ na rozwój fizyczny potomstwa jest znacznie mniejszy.

Sposób obchodzenia się matki z dzieckiem, sposób, w jaki ta matka dba o rozwój fizyczny potomstwa, jest u nas zupełnie nowy. Należy szerzej jak najpowszechniej świadomości, że każda matka powinna postępować z dziećmi tak, jak wzorowa matka w świecie zwierzęcym, to jest jak kotka, czyli bawić się ruchowo z dziećmi. A do tego rodzaju wychowania matki u nas nie dorosły. Młoda kobieta woli siedzieć bezczynnie, niż bawić się, niż zachęcać dziecie swym przykładem do ruchu. Powodem tego jest zaniedbana kultura fizyczna kobiet, powodująca, że matki są — przeważnie — niezdolne do dźwignia obowiązków.

Jakżeś jednak należy zwrócić uwagę, jak przebieg od słów do czynów, aby doprowadzić do odrodzenia fizycznego kobiety? Czy czekać na rozporządzenia ministerjalne lub instrukcje rządowe w sprawie szkół żeńskich, czy zgłaszać rezolucje do sądu, że skargami, że nie dba się u nas o wychowanie fizyczne? Byłaby to zwykła droga „galicyjska“ — tej jednak uniknąć należy. Można czekać na pomoc rządową ale na razie inicjatywą musi wyjść od nas samych, trzeba wpłynąć na ogół społeczeństwa, aby sprawa ta, tak ważną, się zajęła.

W wychowaniu fizycznym odróżniamy dwa wytyczne kierunki: ćwiczenia wolne i ćwiczenia systematyczne. Wyższą mają ćwiczenia wolne, bo są bez porównania praktyczniejsze. Zresztą natura ludzka, która wytworzyła te ćwiczenia, bardziej się do nich skłania. Najbliższym tedy zadaniem na przyszłość byłoby przypomnienie licznym zabaw dawnych, wskrzeszenie tradycji, przetrwanej pochodem ewolucyjną. W tym celu należałoby stworzyć rodzaj kursu dla młodych matek, nauczycielek, dla starszych uczennic, gdzieby się one mogły nauczyć bawić się. Tam udzielałoby też wskazówki, jak należy wychowywać dzieci w wieku przedszkolnym oraz w szkołach, choćby takich, jakie są u nas. Dalszym zadaniem byłoby stworzenie odpowiedniego terenu, na którym matki mogłyby swobodnie bawić się z dziećmi, gdzie-by nie było zakazów — jak w innych miastach — chodzenia i biegania po trawie itd. Tam też przechodziliby w godzinach popołudniowych szkoły żeńskie na zabawy i ćwiczenia fizyczne. To byłoby ogólne postulaty w tej sprawie. Wspomnieć jednak trzeba jeszcze o bardzo ważnym czynniku, jakim jest emulacja. Bez emulacji nie ma mowy o żywym rozwoju takich instytucji. Dowodzą tego przykłady.

Zwrócił w końcu dr. Piasecki uwagę, że pierwszy krok w kierunku odrodzenia fizycznego narodu przy pomocy współdziałania kobiet u nas już ucytono — przez zawiązanie tow. zabaw ludu i młodzieży, gdzie kobiety nie tylko będą pracować, ale i będą w społeczeństwie propagatorkami idei tego towarzystwa.

Po wykładzie tym wywiązała się dyskusya, w której przemawiali pp. Naganowski, dr. Hoynacki, p. Soltysowa, Nittmanowa i ksiądz Gedroyc.

Ruch artystyczno-literacki

Die kändliche Fortbildungsschule. Ein Beitrag zur Lösung der Volksbildungsfrage. Von Michael Zoller, Volksschullehrer, Regensburg, vorm. Manz. 1905. 8° 38 str. mk. 0.50.

Wobec dzisiejszych powstających dążeń do oświecenia ludu wiejskiego broszura ta ma aktualne znaczenie. Socjalistyczna propaganda rozrzucała liściny pieśni, podkopujących zbył często cnoty obywatelskie, oraz hałaśliwie wiece nie zapewnia ludowi dobrobytu i prawdziwego wykształcenia. Skoła, oparta na religii, musi tu szerzyć oświatę, a to nie tylko szkoła elementarna. Lecz szkoła, która w czasie już po ukończeniu szkoły ludowej nauczy o obowiązkach stanu, o sędownictwie, prawach państwowych, instytucjach społecznych, gospodarstwie itd. Książeczka ta jest rozumny głosem praktycznego i światłego meża w tej palącej dziś kwesty. Warto się z nią zapoznać i zachęcić się do zdrowej pracy nad oświeceniem szerszych warstw. Na uwagę zasługują bardzo praktyczne wskazówki, dotyczące odpowiedniego wykształcenia dziewcząt wiejskich. Dodatek zawiera pożyteczny bardzo wykaz literatury, zajmującej się oświatą ludową.

Rolando di Berlino w Neapolu. W neapolitańskim teatrze „San Carlo“ wystawiano 20 bm. po raz pierwszy nową operę Leonavalla „Rolando di Berlino“. Nowości miała powodzenie mierne. Podobną jej jeszcze jako tako akt drugi, inne, osobliwe dwa ostatnie, przeszły bez wrażeń. Na przedstawieniu był obecny kompozytor: kolonia niemiecka stanęła w historycznym klimacie i dlatego odżywały się czasami oklaski. Po chłodnym przyjęciu premjery można przewidzieć, że robotą na zamówienie, ukłaniana przez Leonavalla przez lat 10 przy współpracy wnieśli Wilhelma II, nie będzie miała powodzenia we Włoszech i w ogóle zagranicą. „Rolando di Berlino“ nie przysporzy chwały twórcy „Pinaoc“.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

We środę „Dziwocze z folkami“. We czwartek „Legenda“ w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego. Gociny występ W. Sienkowskiej. W piątek „Legenda“ w 2 akt. Wyspiańskiego, występ W. Sienkowskiej. W sobotę „Legenda“ w 2 akt. Wyspiańskiego, występ W. Sienkowskiej. W niedzielę popoł. „Betlem polskie“ Rydla.

Repertuar teatru krakowskiego.

W środę „Kacze“ Hauptmanna. We czwartek „Pan Goldhahn“ Fredry, występ M. Frenkla. W piątek teatr zamknięty. W sobotę „Rozbitki“ Blizńskiego, występ M. Frenkla. W niedzielę popołudniu „Lekomyślna siostra“, wieczór „Cyran de Bergerac“ występ M. Frenkla.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą.) — Ks. Windis hgrätz, porucznik krakowskiego pułku artylerji korpusewej, wyjechał wczoraj do Japonii, a stanął na pole wojny. Ks. W. wyjeżdża na wojnę razem z feldmarszałkiem porucznikiem Hübnereim.

Z WARSZAWY.

(Pocztą.) — Pogrzeb śp. Wacława Pawłuszaka odbył się w niedzielę przedpołudniem przy udziale wszystkich przedstawicieli świata sztuki, literatury i dziennikarstwa i kilkusetosobnym zastępie publiczności. Na cmentarzu przemówił powieściopisarz i poeta Mieczysław Srokowski. Na grobie złożono obrazy i liczbę wieńców.

Ostatnie wiadomości.

O mandat do sejmu bukowińskiego z krywejkiej Sucazawy, opróżniony przez rezygnację p. W. Prunkala, ubiegają się Tytus Oadul, wicyprez. sądu Atanazy Pridie i radca sądu Bazyl Jakubowicz

Telegramy i telefonematy.

Sytuacja.

Wiedeń 24 stycznia. Klub centrum na wczorajszym posiedzeniu uchwalił popierać rząd w dążeniu do uruchomienia parlamentu.

Wiedeń 24 stycznia. Na wspólnej konferencyi komisji parlamentarnych klubu czeskiego i związku stowiańskiego uchwalono przedłożyć swoim klubom wniosek zajęcia wstępującego stanowiska w obec gabinetu br. Gautscha i utrzymania łączności między tymi klubami.

Rada państwa

Wiedeń 24 stycznia. Posiedzenie izby posłów rozpoczęło się o g. 11 m. 5. Przybyła nadzwyczaj wielka liczba posłów. Gabinet zjawił się w komplecie, w frakach.

Do prezydium nadeszło pismo byłego prezydenta ministrów dra Koerbera, w którym zawiadamia on izbę o swem ustąpieniu z urzędu prezydenta gabinetu i kierownika ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Drugie pismo nadeszło od prezydenta ministrów Gautscha, w którym zawiadamia on izbę o zamianowaniu Bylandt-Rheidta ministrem spraw wewnętrznych a szefa sekcyi Kleina kierownikiem ministerstwa sprawiedliwości. Prezydent izby poświęca wspomnienie pomierne zmarłym posłom śp. Eugeniuszowi Abrahamowiczowi i Sehnalowi.

Ustęp jego mowy, odnoszący się do śp. Abrahamowicza, opiewa: Dnia 5 stycznia b. r. nagła śmiercią zmarł należący do tej izby o. r. 1891 zastępca wielkiej własności z Galicyi poseł Eugeniusz Abrahamowicz. Brał on udział od lat 14 w życiu publicznym z żywym zapalem, uczestnicząc we wszelkich pracach, jakie Izba posłów w tym długim okresie czasu miała do załatwienia; zwłaszcza w kwestyach prawnych okazywał jak największe zainteresowanie; w obradach nad temi kwestyami zabierał głos jako wypróbowany, o nadzwyczajnej głębokości prawnik. Jego znaczne występowanie, które nawet wśród najcięższej walki nie stawało się agresywnym, jego ścisła obiektywność, którą okazywał, zwłaszcza jako zwierzchnik komisji dla nietykalności poselskiej, jakoteż jego ujętość w obec koleżanów, zaskarbiły mu szacunowanie i przyjaźń członków tej izby. Wszyscy my pograżeni jesteśmy w ciężkim żalu w obec tej niespodziewanej straty zacnego kolegi, którego zawsze z wdzięcznością wspominaliśmy.

Dokłarcza Gautscha

Następnie wśród wielkiej ciszy w sali zabrał głos prezydent ministrów br. Gautsch. Zaznaczył, że d a z e n i e m r z ą d u będzie przedewszystkiem, ażeby w a z e n i e, nie cierpiące zwiniki przedłożenia zostały przez obie izby rady państwa zatwierdzone. Nie przecenając swego stanowiska w izbie i zdala od wszelkiego optymizmu, sądzi prezydent ministrów, że z niektórych oznak może wysnuć nadzieję, że izba obecnie, w czasie upragnionym przez ludność, rozpocznie pracę, ażeby uczynić zadość oczekiwaniom, jakie państwo i obywatele przywiązują do urzędów konstytucyjnych. Pracowitość izby jednak leży nie tylko w interesie państwa, ale przysparza korzyści w pierwszej linii także samej izbie, albowiem tylko izba parlamentu ma możliwość korzystania ze swych praw i swego wpływu na ukształtowanie spraw publicznych. W razie powrotu parlamentu do pracy znikną także obawy, jakoby interesy Austrii były w obszarze monarchji zagrożone i jakoby punkt ciężkości na jej niekorzyść został przesunięty.

Skoro izba zebrała się do wspólnej pracy, to tem samem dane są wszelkie warunki, ażeby przystąpiła ona do rozwiązania tego najważniejszego problemu, tj. problemu prawdziwego demokratycznego zblizenia i porozumienia się Czechów z Niemcami.

Rząd jako gabinet urzędniczy tak wobec Niemców, jak wobec czeskiego narodu, jakoteż wszelkich innych narodowości w Austrii stoi na stanowisku zupełnej bezstronności. Uznając wszelką indywidualność i uprawnione interesy poszczególnych szczepów. Rząd jest świadomy, że nawet przy regularnej pracy w izbie posłów zblizenie obu szczepów możliwe jest tylko przy wydatnem współdziałaniu dotyczących zastępców ludu. Każdy krok w tej mierze posiada rząd z radością i użyczy mu silnego poparcia.

Rząd bacznie uważa skieruje na pomysłne funkcjonowanie sejmów, dalej na to, aby cała administracja prowadzona była w myśl najcisłej obiektywności, by ustawy były sumiennie stosowane. Rząd czynić będzie w pełni użytek ze swych praw, jest jednakowoż zdecydowany chronić powagę i publiczny porządek. Prezydent ministrów wskazał następnie na

najważniejsze prace ustawodawcze, które izba ma zatwierdzić, zapowiedział jak najdalej idące poparcie rządu dla przemysłu, handlu i rolnictwa, oznajmił iż niebawem przedłożoną będzie nowela przemysłowa i zapowiedział, że rząd użyje poparcia wszelkim sprawom pracującej ludności. W końcu wystąpił prezydent ministrów z apelem, by nastąpiła w izbie posłów uregulowana w owoce obfita czynność; prośbę tę wystosował przez gabinetu nietykły w imieniu rządu, ale także w imieniu ojezyczny.

Po odczytaniu wpływów uczynił Choc wniosek otwarcia dyskusji nad oświadczeniem rządu. Wniosek ten znaczną większością odrzucono. Posiedzenie zamknięto, następnę jutro.

Nowy poseł Władysław Gniwosz złożył na początku posiedzenia przyrzeczenie poselskie.

Wiedeń 24 stycznia. Hr. Szeptycki złożył godność sekretarza izby.

Między odczytaniami dziś interpelacyami są: Interpelacya Breitera i tow. do prezydenta ministrów i ministra obrony krajowej w sprawie użycia galicyjskich pułków podczas kampanji wyborczej na Węgrzech. Interpelanci wskazują na to, że od chwili rozpoczęcia się kampanji wyborczej na Węgrzech odkomenderowano na Węgry wiele wojska z Galicyi i Bukowiny, w celu utrzymania porządku i stłumienia ewentualnych niepokojów podczas wyborów. Przeciwi temu, zasługującemu na potępienie postępowaniu, obowiązywać każdy z zastępców ludu stanowczo zaprotestować.

Interpelacya Bojki i tow. do ministra spraw wewnętrznych w sprawie usunięcia nazwy Saybusch, a używanie właściwej tylko nazwy t. j. Zwicz.

Interpelacya Luigera i tow. do całego gabinetu z protestem przeciw obrażaniu religii katolickiej, z powodu znanych artykułów w „Aldendesches Tagblatt“. Interpelanci zapytują, co za mierzca cały gabinet uczyni, by katolickiej religii dać tę obronę, jaka jej się słuszenie na mocy ustawy należy.

Wiedeń 24 stycznia. Między interpelacyami, wniesionymi na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów, znajduje się jeszcze: Interpelacya p. B a z a n e l l a w sprawie autonomii Trentynu. Interpelacya, wskazując na wyroczenie przeciwko Wochoim w Insbruku, zapytuje, czy rząd jest zdecydowany zaprowadzić i przyspieszyć wprowadzenie autonomii Trentynu, obejmującej autonomiczną administrację, osobną sekcyę rady szkolnej krajowej, osobny oddział namiestnictwa z pełnią praw, oraz osobną sekcyę wyższego sądu krajowego. Interpelacye p. K r e m p y do kierownika ministerstwa sprawiedliwości w sprawie postępowania prokuratury państwa w Tarnowie, w sprawie oszustw dokonywanych przez Honigą w Mielcu, w sprawie urzędowania sądu powiatowego w Mielcu, a do ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania praktykanta koncepcyjowego namiestnictwa p. Hendricha przy wdzierzawianiu prawa połowania w gminie Zaleszany pow. tarnobrzskiego.

Wiedeń 24 stycznia. Minister kolei wniósł w izbie posłów projekt ustawy w sprawie udziału państwa w dostarczeniu kapitału na budowę kilku kolei lokalnych, między innemi kolei Tarnobrz-Śuczyna. Również co się tyczy pokrycia przekroczenia preliminowanego kapitału dla kolei Przeworsk-Bachorz-Dynów, to sprawa ta ma być w ten sposób uregulowaną, że kwotę 318 000 koron ma pokryć państwo przez zakupno tej kolei.

Wiedeń 24 stycznia. Po posiedzeniu izby posłów odbyła się w salonie prezydenta izby Vettera konferencya przewodców klubów. Zgajają Vetter, zaznaczając, że izba jest w obec nowej sytuacji.

Pacak oświadczył imieniem swego klubu, że jeżeli inne wielkie stronnictwa cofną swe nagłe wnioski, i jego stronnictwo to samo uczyni. Podobne oświadczenia złożył imieniem swych klubów: Gross, Chiari, bar. Schwegel, Luiger, Susterlic. Pernerstorfer oświadczył, że jego stronnictwo pragnie zawsze regularnej pracy w izbie i nie myśli przeszkadzać obradom. Nie można jednak tego stanowiska uważać za votum zaufania do rządu.

Na zapytanie Pernerstorfera oświadczył prezydent Vetter, że i nadal pozostaje przy dotychczasowej praktyce, by wnioski nagłe przychodziły pod obrady na tem samym posiedzeniu izby, na którym je wniesiono.

P. Pachor oświadczył, iż jego stronnictwo dopiero na wieczornej konferencyi poważnie uchwali w sprawie swego stanowiska. Romanczuk i Malifatti oświadczyli również, że cofają wnioski nagłe, zastrzegając sobie zresztą decyzyę co do politycznego stanowiska stronnictwa.

W dyskusji zabierał głos kilkakrotnie prezydent ministrów. Oświadczył, że każdej chwili gotów jest brać udział w obradach przywódców klubów i określił stanowisko rządu: prosi, aby cofnięto wnioski nagłe i ułożono porządek dziennych obrad izby.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na następujący porządek dzienny: 1) ustawa zapomogowa, 2) kontyngent rekrutów, 3) budżet. Przy końcu konferencyi wyrazili poszczególni mówcy jeszcze wiele życzeń: co do przyśpieszenia obrad nad nowelą przemysłową i ustawą prasową i t. p.

Przed wyborami na Węgrzech

Miskolec 24 stycznia. Wczoraj przybył tutaj prezydent gabinetu hr. Tisza celem wygłoszenia mowy kandydackiej i z dworca udał się pieszo do lokalu, gdzie się odbywało zgromadzenie. Po drodze jego i otaczających go liberalnych wyborców obrzucono kamieniami, lecz nikogo nie zraniono. Hr. Tisza mimo to wygłosił mowę kandydacką.

Rozruchy robotnicze w Petersburgu.

Petersburg 24 stycznia. Pogłoska, jakoby przyszło do starcia między robotnikami oddalonej stąd o 15 mil fabryki Kolpino a wojskiem, jest niezasadzona. Robotnicy tej fabryki, która zatrudnia 4.500 ludzi, zaprzestali pracy w sobotę; zachowują się oni spokojnie. W niedzielę rano nieznaczna grupa z pomiędzy tych robotników wyruszyła do Petersburga, ale wnet wróciła. Dzień wczorajszymi minął tam spokojnie.

Moskwa 24 stycznia. Zastępca tutejszego naczelnika miasta wzywa w odezwie, wydanej do ludności ze względu na strajki w kilku tu-tejszych fabrykach a w celu zapobieżenia podobnym zaburzeniom ulicznym, jakie były w Petersburgu, ażeby wstrzymywano się od wszelkich tłumnych zebrzań na ulicach i od pochodów. W przeciwnym razie poczynione będą podobne zarządzenia, jak w Petersburgu.

Moskwa 24 stycznia. Oprócz wymienionych fabryk przesłano pracować także w fabrykach Pachruszyna, Michajłowa, Emilia Lindera i Schrädera.

Petersburg 24 stycznia. Urzędowo donoszą: W ciągu dnia 23 bm. nie przyszło do starcia między tłumem, zakłócającym spokój, a wojskiem. Oddziały wojsk nie były zmuszone robić użytku z broni, gdyż tłumy przy zjawieniu się wojska rozproszały się. Podczas dnia wczorajszego ustulowano przypuszczalną atak na „Bazar kupiecki“, ale go udaremniono.

Wieczorem robotnicy zakładu elektrycznego przyłączyli się do strajku. Skutkiem tego kilka grup skorzystało z ciemności w mieście w ten sposób, że wybiły szybki sklepowe w rozmaitych ulicach. Spokój jednak rychło przywrócono.

D. 23 bm. nikogo nie zabito, ani nie zraniono. Liczba rannych z dnia 22 bm. wynosi 333, z tego 53 zapisano w ambulansach.

Petersburg 24 stycznia. Local Anzeiger donosi z Petersburga, że niepokój na ulicach Petersburga trwał w dalszym ciągu wczoraj i trwałą dzisiaj. Wczoraj, w poniedziałek zauważono wśród demonstrantów bardzo wielu studentów. Na przedmieściach, gdzie wojsko nie znajduje się pod tak silną kontrolą władz centralnych, żołnierze zachowywali się dość przychylnie.

Hamburg 24 stycznia. Hamburger Zig. donosi z rosyjskiego portu Libawy, że odbyło się tam wczoraj zgromadzenie robotników z warstatów prywatnych i rządowych, na którym postanowiono rozpocząć strajki powszechne.

Również z innych centrów handlowych i przemysłowych Rosyi nadchodzą wiadomości o zaburzeniach.

Katowice 24 stycznia. Katowiszker Zeitung donosi z Łodzi o krwawych zaciśnięciach rewolucyjnych, które zajęć tam miały w niedzielę i poniedziałek na ulicy Piotrkowskiej.

Berlin 24 stycznia. Local-Anzeiger donosi z Petersburga, że dnia dzisiejszego ulice, prowadzące do Pałacu Zimowego, są dla ruchu zarówno kołowego, jak i pieszego zupełnie zamknięte, rząd bowiem obawia się zamachów dynamitowych. Krząją pogłoski, że demonstranci mają dynamit i bomby. Cały zapas dynamitu z fabryki Putylowskiej został skradziony.

Paryż 24 stycznia. Socjaliści zbierają w wielu dzielnicach składowe na ofiary rozruchów w Petersburgu. Zjednoczenie robotników wydało odezwę, zawierającą ostre ataki na cara i zapowiadającą wielkie zgromadzenie protestujące.

Rzym 24 stycznia. Dziennik Kapitan Fracassa donosi, że rosyjski duchowny Japon jest włoskiego pochodzenia. Jego dziadek nazywał się Gabboni i z Napoleonem pociągnięto do Rosyi, skąd już do Włoch nie wracał. Zona jego udała się następnie wraz z dziećmi do Rosyi. Ojciec Gapon zmarł przed 5 laty.

Genewa 24 stycznia. Bawiący tu rosyjscy rewolucyoniści i socjaliści odbyli wczoraj wieczór zgromadzenie. Przybyło bardzo wielu uczestników. Uchwalono wyrażenie sympatyj towarzyszom w Petersburgu.

Petersburg 24 stycznia. Ogłoszono tu następujący „urzędowy komunikat“. W ciągu dnia 23 b. m. nie było żadnego starcia między strajkującymi a wojskiem. Oddziały wojskowe nie potrzebowały robić użytku z broni, gdyż tłum w chwili zjawienia się wojska rozproszył się.

Podczas dnia ustulowano wdręczyć się do hali targowej, lecz zamach ten udaremniono. Wieczór robotnicy zakładu elektrycznego przyłączyli się do strajku, z powodu czego w niektórych dzielnicach tłumy zostały pograżone w ciemnościach i począły wybijać szybki wystawowe w różnych częściach miasta. Wszędzie przywrócono szybko porządek.

D. 23 bm. nikt nie został zabity, ani zraniony. Dokładna cyfra rannych dnia 22 bm. osób wynosi 333.

Zurych 24 stycznia. Przed kilku dniami bawiący w Szwajcaryi wszyscy przywódcy terrorystów rosyjskich potajemnie wyjechali do Rosyi.

Parlament niemiecki.

Berlin 24 stycznia. Poseł Brejjski wygłosił wczoraj w parlamencie niemieckim dłuższą mowę tej treści: „Wiadomości z okręgu strajkowego oraz wiosci petersburskiej wykazują, że nie można bagatelizować ruchu robotniczego. Syndykat właścicieli kopalń nie trzymał się zobowiązań kontraktowych i przenosił się nad prawo, jest więc współwinny w obecnym wypadkach. Robotnicy widzą popełnienie cięgie wobec nich nadużycia i nie chcą dłużej cierpieć podobnego postępowania z nimi. Niezwycięż ta harmonia, panująca pomiędzy związkami robotniczymi, które jeszcze do niedawna jak najgwałtowniej się ścierały z sobą. Mowa jeździł często do okręgu Buhr i zna wielką liczbę górników, przypatrywał się często tamtejszym strasznym wypadkom w szych. Praca górników wobec pracy innych robotników jest w takim stosunku, jak służba żołnierza w czasie wojny i pokoju. Mowa występuje przeciw karom dyscyplinarnym, przeciw niskim płacom, nie wystarczającym górnikom na utrzymanie liczniej rodziny. Także górnicze Kasy chorych pozostawiają wiele do życzenia. Kanclerz rzeszy występował za indywidualną wolnością robotników, lecz w państwowym zakładach tego jakos nie widać. W okręgu strajkowym w kołach syndykalnych panuje formalna wsieciłość, że polscy robotnicy nie tamią strajku. Naprzód wyrzuci się robotników z rodzinnej gleby, zwabia się obietnicami do tych kopalń i czyni wszystko, by ich zgermanizować, następnie zaś zarzuca się im, że zapamiętali o ojczyźnie i stali się narzędziem socyalnej demokracji. Tylko część robotników polskich wypiera się swej narodowości, przeważna większość trwa w miłości ojczyzny i religii i tych nie pochłania „czerwone morze“. Polska frakcyja poselska solidaryzuje się z górnikami, dopóki trzymają się środków ustawowych. Mowa zakończył oświadczeniem, że ma zlecenie energicznie wystąpić w obronie praw górników. Także Polacy pragną jednolitej ustawy górniczej, opartej na poważnych i sprawiedliwych zasadach.

Nowy gabinet francuski.

Paryż 24 stycznia. Prasa na ogół nieobecnie przychylnie powitała gabinet Rouviera. Dzienniki nacjonalistyczne i umiarkowane republikkańskie niezadowolone są ze wstąpienia do gabinetu ministrów Bertheaux i Tomsona, oraz z tego, że Rouvier nie powołał nikogo z dysydentów partyi radykalnej.

Paryż 24 stycznia. (Tel. własny.) Maurycy Rouvier przed objęciem steru gabinetu odbył dwugodzinną naradę z dep. Sarrienem, prezesem lewiczy radykalnej, któremu Rouvier oświadczył, że pragnie, aby idea tej partyi stanowiąc osję jego polityki.

Na czele swego programu stawia Rouvier sprawę pensji robotniczych, na których ustanowieniu żąda od parlamentu odpowiednich fundusów. W dalszym planie jest sprawa rozdziału między państwem a Kosciem. Rouvier postanowił zająć się gorliwie sprawą denuncyatorstwa w armii. Jest gotów poczynić szereg ustępstw tym, którzy się domagają ukarania donosicieli.

General Peigné będzie oddany pod sąd; dalej Rouvier przedłoży Loubetowi do podpisania dekret, wykluczający komendanta Begnicourt z szeregów legii honorowej. Za tę cenę będzie Rouvier żądał, aby w parlamencie ustala kampania przeciw denuncyacji. Nikt z partyi socyalistycznej nie wstąpił do nowego gabinetu.

Paryż 24 stycznia. Nowy gabinet przedstawia się ostatecznie, jak następuje: Prezydium i finance — Rouvier, sprawiedliwość — Chaumier, sprawy zagraniczne — Delcassé, sprawy wewnętrzne — Etienne, wojna — Bertheaux, marynarka — Thomson, kolonia — Clementel, roboty publiczne — Gauthier, oświata — Bienvenue-Martin, handel — Dubief, rolnictwo — Ruau.

Ponadto połączona jest z utworzeniem gabinetu nominacya t. zw. podsekretarzy stanu, którymi zostali: Berard (pocztę i telegr.), Merlou (finance), Dujardin-Beaumez (sztuki piękne). Jutro popołudniu oznaczy gabinet termin, w którym szef gabinetu złoży w parlamencie deklaracyę.

Paryż 24 stycznia. Pierwotna lista gabinetu została dlatego przekształcona, aby demokratycznej lewicy senatu zapewnić miejsce w gabinecie.

Kilka umiarkowanych i nacjonalistycznych dzienników zwalcza ostro nowy gabinet, oświadczać, że gabinet Rouviera jest dalszym ciągiem polityki Combesa bez Combesa.

Sprawa Syvetona.

Paryż 24 stycznia. Sędzia śledeży ogłosił uchwałę, zarządzającą wstrzymanie dalszej śledztwa w znanej sprawie zagadkowej śmierci Syvetona. Ojca Syvetona, który wniósł do sądu doniesienie przeciw nieszanowaniu mordercom, wiadomiono, że w przeciągu 24 godzin ma prawo wnieść sprzeciw przeciwko zastanowieniu śledztwa.

Petersburg 24 stycznia. Ambasador rosyjski w Rzymie, Urussov, został przeniesiony do Wiednia. Rosyjski minister-rezydent w Cetyni, Szczeglow został na swą prośbę uwolniony z tego stanowiska.

Moskwa 24 stycznia. (Tel. pryw.) Odbyło się pierwsze posiedzenie nowowyzbranej rady miejskiej. Pierwszym kandydatem na prezidenta miasta wybrano ks. Golicyna 127 głosami na 137 głosujących.

Rzym 24 stycznia. Wielki mistrz zakonu kawalerów maltańskich, Ceschi a Santa Cruze, zmarł.

Wojna.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Na lądzie.

Petersburg 24 stycznia. Kuropatkim przesyła telegraficzne szczegóły operacyi kozaków pod dowództwem Mischczenki. Ogółem zginęło 7 oficerów i 71 żołnierzy, rannych było 32 oficerów i 257 żołnierzy.

Z Portu Artura.

Czifa 24 stycznia. (B. Reuters.) Z Portu Artura przybyło tu 13 dzonek, wioząc na pokładzie 500 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci. Oczekują przybycia jeszcze 11 dzonek. Zbiegłom towarzyszą gubernator cywilny z Portu Artura i pewien oficer, dali oni bowiem obaj słowo honoru, że nie wezmą udziału w obecnej wojnie. Przybylsze pochwalają gorąco zachowanie się Japończyków. Dżonki tylko w chleb były zaopatrzone, innych środków żywności Japończycy nie mogli im dać.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń 24 stycznia. (Telegram „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcje austriackiego zakładu kredytowego 688.50, węgierskiego zakładu kredytowego 642.25, Anglobanku 230.25, Unionbanku 552.00, Banku dla krajów koronnych 456.50, Bankwerne 552.75, Bodencreditu 900.00, galicyjskiego Banku hipotecznego 545.00, kolei państwowych 644.25, kolei południowej 88.50, tramwaju A. — B. —, kolei Elbenthal 414.00, kolei północnej 552.00, kolei ozerniowieckiej 588.00, alpeiny 508.50, Rima Muranya 528.00, praskiego towarzystwa żelaznego 248.25, fabryki broni 335.00, tureckiego towarzystwa 330.00, galicyjskiego karpackiego Towarzystwa nafkowego 1060.00, oblig. węg. indemniz. 98.05, renta majowa 100.20, austriacka renta koronowa 100.20, węgierska renta koronowa 98.35, 66-let. listy Towarzystwa kred ziemskiego 99.85, 4-procentowe listy banku hipotecznego 98.90, 4 i pół procentowe listy banku krajowego 101.80, 5-procentowe listy Banku hipotecznego 112, 4-procentowe Banku kraj. 99.40, 4 i pół pr. Banku kraj. 102.00, 5-procentowe komunalne obligacje Banku kraj. 103.40, 4-procentowe galicyjskie obligacje propin. 100.25, 4-procentowa galic. pożyczka krajowa z r. 1893 99.65, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 97.70, losy tureckie 134.00 marki 117.52, ruble 359.25.

Z rynków towarowych.

Życie za życie.

przez
Dytrycha Thedda.
(Z niemieckiego).

(Ciąg dalszy.)

Panie asesorze — odparł z pozornym spokojem — ja także służyłem w wojsku, a jak dawny towarzysz broni nie wątpię, że pozyskana w tej sprawie głos ojca pańskiego. Nie jestem przeciwnikiem kary śmierci; uważam ją za właściwą w razach ciężkich zbrodni, nikczemnego morderstwa. Zdaniem moim jednak nie należy jej stosować, gdy podobnie, jak względem lesnika, dowody winy na poszlakach oparte jedynie. Takiej ostrożności nauczyło mnie doświadczenie, nabyte w ciągu mego urzędowania. Pozwól sobie przytoczyć następujący przykład: Działo się to w Dreźnie w pierwszych latach mojej służby. Przed nowowznośnym domem zamordowano na ulicy młodą robotnicę, kobietę niemoralnego prowadzenia. O zabójstwo posądzony został niepoń, kochanek owej kobiety, malarz z zawodu. Mając sobie złeone prowadzenie śledztwa, sprawdziłem, że ten człowiek towarzyszył za-

morlowanej od dziewiętej rano do pierwszej w nocy, że wchodzili razem do kilku jadalni i że o kwadrans na drugą widziano ich razem jeszcze na rogu ulicy Grünau i Cyrkowej, kłócących się z sobą, jak wnosić było można. W kilka minut później przed budującym się domem, o kilkanaście kroków zaledwie od ulicy Cyrkowej, znaleziono tę kobietę zabitą uderzeniem w głowę: cęga krwią zbroczona leżała obok niej jeszcze. W ranie, we włosach, na ubraniu denatki znajdowały się drobne okruchy owej rozbitej cęgi. Kochanek został aresztowany i stawiony przed sądem Wrocławiu do domu o trzeciej nad ranem, nie mogąc wyjaśnić, co robił przez te kilka godzin. Oświadczenie jego, że spał przez ten czas w sieni jednego z domów, nikt nie dawał wiary. Ślady krwi na ubraniu tłumaczył tem, że mu krew sęła z nosa. Ostatecznie potępiający d wod stanowiąc znalezione przy nim siedemnaście marek, pochodzące z niewiadomego źródła. Wyrok zapadł: skazano go na karę śmierci... która wykonaną została — dodał Metsch cichym głosem.

W trzy lata później — ciągnął dalej opowiadanie swoje eksinspektor policyi — przyprowadzono do cyrkuła chłopca, który pragnął pomówić ze mną na osobności. Był to czeladnik ślusarski. Wyznał on, że owej nocy spełnionego

morderstwa włożył się z dwoma kolegami do koła nowowznośnego domu. Na widok samotnie błąkającej się kobiety, przszła mu ochota nastrożenia jej niespodzianie. Podniesiona więc z ziemi cęga rzucił w nadchodzącą, sądząc, że nie wyrzuci jej krzywdy wielkiej, gdy tymczasem pocisk trafił nieszcześliwą w głowę, a cios był tak silny, że ofiara złośliwego żartu, nie wydawszy nawet jęku, padła bez życia, jakby piorunem rażona... Moziecie sobie panowie wyobrazić moje zdumienie; poddałem chłopca ściślemu badaniu, on jednak obstawał przy swoim a czynił wrażenie, że mu ufać było można. Zarządziłem poszukiwanie jego kolegów, znalezione ich i poparli zeznania ślusarskiego oraz stwierdzili fakt, że na niewinnym malarzu sprawidliwość ludzka dopuściła się... morderstwa!

Wypadek ten przez długi czas rzucał cień na moje zjęcia służbowe i to sprawiło, że ulegając nanowom rodzinie, podałem się do dymisji z urzędu inspektora policyi. Od tej pory jednak dowody obciążające podsądnego, a z poszlak jedynie czerpane, są w mojem przekonaniu złem trudnem, przynajmniej do usunięcia, które jednak ograniczać należy, w żadnym zaś razie nie powinniśmy upoważniać sądu do stosowania względem mniemanego winowajcy najcięższej kary śmierci.

Myszę, że po tem, com powiedział, nie będziecie się pan dziwić, panie Oppert, iż ponawiam prośbę o niedopuszczenie wykonania na lesniku wyroku i o zamienienie kary śmierci na dożywotnie więzienie.

To rzekłszy, Metsch zwrócił się w stronę, gdzie złożył palto i kapelusz.

— Jakie zdanie twoje, panie Hansen? — pytał asesor niezdeterminowany.

W sercu rzadcy głos przychylny dla lesnika wyraźniej odczytać się zaczął: nie mógł ukryć zadowolenia, jakie mu sprawiła mowa tajnego inkwidenta.

— Ja, panie asesorze, sądję, że śmiemy postąpić wiwni zgodnie z poglądami pana Metscha na tę sprawę.

Franc von Oppert wyciągnął do inspektora policyi rękę.

— Dziękuję panu — rzekł — przyrzekam starać się dłać odpowiednio do zapatrywan paskich w tej mierze. Zostan jeszcze chwile, proszę. Z paniami we dworze pomówię zaraz. Jeśli zaś jutro zechcesz razem ze mną odbyć powrotną drogę do Dreznia, to wieczorem wspólnie namowami łatwiej nam przyjdzie skłonić moich rodziców do poparcia prośby o utaskawienie. Będziemy mieli p-wność, żeśmy nie przeciągnęli zbyt dłużej napięcia łuku i żeśmy

nawet względem winowajcy okazali się względnymi.

ROZDZIAŁ XIV.

Stary park w Deepenhagen, zarówno jak okoliczne pola i lasy, trzy razy świeża pokryły się zieleńością od czasu wydanego na Hingsta wyroku, a wrażenia wywołane tragicznymi wypadkami zatarły się o tyle w pamięci pozostałych, że najbliższe dotknięte niemi rodziny mogły być gorzej w sercu korzystać z dodatnich stron życia bieżącej chwili.

Jadwiga von Dierssen wyzreła się wprawdzie dla siebie związków małżeńskich, pragnęła tylko patrzeć na szczęście siostry, która przowie lat parę wyrosła na pełną wdzięku i uroku pannę.

Wysoka, smukła Lucia nie przypominała już samowolnego, nieczęznego w ruchach podłoża. Pociągająca uprzejmość, w połączeniu z łagodnością i powagą, nadawały jej powab, który zjednywał serca nawet nieskłonnych do kłótwicznych uczuć, zajętych pracą wiesniaków, tak że starzy i młodzi, wszyscy radosnym oblaczem wtali ów promyk słońca, wcielony w namacalną postać dziewczęcia.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Pierniki po różnych cenach. Herbatniki doskonałe, sporządzone podług najlepszych przepisów, pudełko (70 sztuk) 1 k. 20 h. Owoco kandyzowane pudełko 1 k. 2 k. Kiełbasy polskie na snrowo do jedzenia 1 kg. 2 korony. Poledwica 1 szynka westfalska w peczera 1 kg. 3 k. 90 h. Półgąski (jak polskie) 1 kg. 3 k. 90 h. — polca Dwór Łapszyca, Brzeżany.

Rzadka sposobność!
Do nabycia za bezcen 45-tomowa w ozdobnej oprawie, nowe uzupełnienie pt. „Dankens Allgemeine Geschichte“. Cena ostateczna koron 500. Łaskawe oferty pod P. M. 85 w administracji. 240

Nauczycielka
ukwalifikowana poszukuje lekcyi. „Mama“ p. r. Lwów. 199

Kto kocha
przyrodę i przemysł — pronomeruje „Dziwni“ za nadesłaniem 1 kor. na kwartał pod adresem: Redakcyi „Dziwni“, Lwów. 70

Cennik mój na r. 1905
zawiera niskie ceny nie dla przynęty i dla pospolitych błyskotek, lecz rzeczą wyjątkową. Katalogi srołowych i wartościowych precyzyjnych fabrykatów, zegarków, biżuterii rowerów, do maszyn do szycia i różnych niezbydnych artykułów. Cennik ten wysyłam moim licznym odbiorcom w Galicyi i Królestwie Polskiem na żądanie bezpłatnie. 901
Adres: M. Rundbakin, Wiedeń IX/I.

!!! Sensacyjna nowość !!!
Wszystkim miłośnikom pięknych fotografii polecam się aparat fotograficzny „BELGIA“ którym w dzień lub w nocy robić można piękne fotografie potworów lub grup. — W czasie świat przy drzewku lub zebraniach rodzinnych i towarzyskich fotografii taka jest niezaprzeczona najmlsja pamięć, takie są tembardziej, że wykonanie zdjęcia (przy użyciu proszku magnezowego) i samej fotografii wymaga niespełna jednej godz. czasu. Nowy cennik na r. 1905 wolno i opłacone. — Na żądanie sprzedaje się na spłaty miesięczne. Liczne urzenia są w moim handlu do przejrzenia. 841

Edmund Brodowski,
Lwów, Plac Hallcki 1. 14.
Największy oraz najtańszy w kraju skład aparatów fotograficznych.

Liniment. Capsicil comp.
zastępuje
Pain-Expeller.
Przy kupnie tego wymienionego, będzie usmiechniętego nasłaniania, które należy omywać wesołymi apic-kach (trzy razy dziennie) i zacić na markę „kateup“ Agisla Richtera, Praga.

Dla Pań
wykwintne upominki polca
„Zlen“
Lwowski fabrykas chemiezna

Kasetki zawierające mydła i perfumy, niszardwane o zapachu: fiolek, heliotrop, lawsonia, Yang-Yang, konwalia i inne.
Woda kolońska wszelkich gatunków.
Wody kwiatowe.
Mydło Zabłockiego: posłomkowe sekret młodości i piękności, tatrzańskie i sianowe.
Mydło folkowe Isadory Dancau i kor. 80 hal. za sztukę.
Mydło „Suprem“ wymienione 30 hal. za sztukę.
Największa w kraju Fabryka mydeł toaletowych i perfum. 886

Dependance
Hotel Bristol 1 piętro. **Teatr rozmaiłości.**
Występn najlepszych sil artystycznych.
Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.

Ogłoszenie licytacji.
Celem zabezpieczenia opału kotłów parowych w zakładach elektrycznych król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację na dostawę:
4.000 (czterech tysięcy) ton ropy, względnie ropalu albo błękitnego oleju o wartości opałowej ponad 9500 kaloryj, w beczkach albo cysternach.
Ceny ofertowe mają opiewać na cetnar metryczny 1000 Lwów-dworzeo. Niezależnie od tego przysługują oferentom prawo złożenia osobnych ofert na dostawę z dworca do zbiornika w zakładach elektrycznych król. stoł. miasta Lwowa.

Dostawa materiału zakupionego na podstawie niniejszego rozpisania, rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia 1905 i będzie się odbywała w miarę zapotrzebowania po 160 do 300 ton miesięcznie przez rok 1905 i 1906 aż do całkowitego wyczerpania zakupionej ilości.
Oferty należy złożyć ostatecznie i zaopatrzone w kwity kasy miejskiej na złożone wadium w wysokości koron 500, wnosić należy wprost do Departamentu III. Magistratu król. stoł. m. Lwowa najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 31 stycznia br. — Tamże są do przejrzenia bliższe warunki ofertowe.
We Lwowie dnia 2 stycznia 1905. 49
Dyrekcya miejsk. zakładów elektr.

Colosseum w Pasażu Hermanow.
PROGRAM: od 16. do 31. stycznia:
Christyana Storch, su-rekta. — Trupa 6 Darnet, akrobaci. — Marion Siga, śpiewaczka. — Three Crisfield Comedy, komiści gimnasty. — Seppi Werner, komik. — Les 3 Sardinets, francuska trójka wiewniacza. — „Czary las“, idylla ze śpiewami i baletem. — Jednostka polska. — Bioskop amerykański, zupełnie nowa seria obrazów.
Codziennie o godz. 8 wieczór przedstawienie.
W niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 pop. i o 8 wiecz.

Banque Hypothecaire et de Prêts Franco-Anglaise
Paris 20-22, Rue Richer. Paris
Udzielamy szybko i punktualnie:
Amortyzacya pożyczek
na 3% i 4% na pierwsze i drugie miejsce aż do 1/2 wartości szacunkowej na przeciąg czasu od lat 15 do 75.

Osobiste pożyczki
na 4% i 5% księżom, oficerom, państwowym i prywatnym urzędnikom, kupcom i przemysłowcom za i bez poręki na czas od lat 1 do 15

Konwersya długów bankowych
Finansowanie i zamiany
przedsiębiorstw akcyjnych towarzyszt.
Korespondencya w języku francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i hiszpańskim.
Informacje bezpłatnie! 825

W poniedziałek dnia 6 lutego 1905
odbędzie się w biurze Banku Zaliczkowego we Lwowie (ul. Hetmańska 1. 10), o godz. 5-tej popołudniu
XVII. Zwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Banku Zaliczkowego we Lwowie
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką — z następującym porządkiem dziennym: 97
1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904;
2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosok na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1904;
3) Wniosok Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1904 (§. 77 statutu);
4) Wniosok na zmianę statutu przez uzupełnienie §. 1 i 36 nowym następnem.
5) Wybór 7 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6) Wybór komisji rewizyjnej za rok 1905 (§. 48 ustawy i statutu).
Lwów, dnia 21 stycznia 1905.

Z Rady nadzorczej Banku Zaliczkowego we Lwowie,
Prezes **Dr. Tadeusz Skalkowski.** Sekretarz **Dr. Emil Bołński.**
Zamknięcie rachunków za rok 1904 wyłożone jest do przejrzenia dla członków w biurze Banku, przy ul. Hetmańskiej 10, w godzinach urzędowych od 9-tej do 2-tej. Wstęp na Ogólne Zgromadzenie dowolny jest tylko członkom, którzy spłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę, równającą się najniższemu udziałowi (tj. 400 k. (§. 37 statutu)) i to za okazaniem karty legitymacyjnej. Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu, otrzymający karty legitymacyjne pocztą, którzy zaś takowej nie otrzymali, raczy się zgłosić do biura Banku.

Ogłoszenie.
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1905 na mocy ustawy z dnia 16 marca 1904 dz. ust. kraj. nr. 56, otwartem zostało przy Radzie powiatowej w Kuromy
„Powiatowe biuro pośrednictwa pracy“
wspólnie z Radą powiatową Kosowską.
Wszelkich informacyj dla poszukujących pracy poszczególnych kategorii, a mianowicie: pracy rolnej lub leśnej, w przemyśle, handlu lub rzemiośle, dalej w służbie dworskiej, gospodarzej lub domowej, czasowej lub rocznej, i innych służbowych zajęć, udziela powiatowe biuro pośrednictwa pracy, za zgłoszeniem się tychże w biurze ustnie jakoteż pisemnie całkowicie bezpłatnie — za pracodawcom za niską ustawową opłatą.
Powiatowe biuro pośrednictwa pracy w Kołomyi.
Zakład wodolecznicy
dr. A. Chramca w Zakopanem
otwarty cały rok. — Centralne ogrzewanie. — Światło elektryczne. — Kanalizacya. — Wodociąg. — Nowo urządzone łazienki. — Cena od osoby 8 koron dziennie z całym utrzymaniem. — Prospekta na żądanie.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 roku.
(Czas środkowo-europejski).

POCIĄG	pop. osob.	przech. o g.	Do Lwowa z (na dworzec główny)	POCIĄG	pop. osob.	odehod. o g.	Ze Lwowa do (z dworca głównego)
12-30	—	—	Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa Delatyna (od 1/10do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy	12-45	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Janfa, Chabówki, Zakopanego
2-31	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sęcza, Jassa, Chabówki, Zakopanego	2-51	—	—	Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constanta), Körösmész (od 1/5 do 30/9), Stoh. rung, Sereth, Berhomethu, Bordindy, Sucaszy, Dorny Watry, Kocmanfa
— 3-25	—	—	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymalowa	— 4-10	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Pestu, Sambora, Senoka, Masz Laborca, Rymanowa, Iwonicez, Jassa, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia
— 4-04	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi) Orłowa, Nowego Sęcza, Oświęcimia, Zakopanego p. Przemysłu, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa	— 4-20	—	—	Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botusau), Żydaczowa, Potutor, Körösmész, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putay, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy
— 6-14	—	—	Iekan, Czortkowa, Kalusza, Delatyna przez Kolomyję (od 11/5 do 30/9 w niedziele i święta) Körösmész (od 1/5 do 30/9 w.), Brodiny, Putay, Suczawy, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Serethu, Berhomethu	— 6-30	—	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa
— 7-30	—	—	Rawy ruskiej, Sokala	— 6-45	—	—	Lawocznego, (Pesttu), Drobobyca, Boryslawa
— 7-45	—	—	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów	— 6-50	—	—	Jaworowa
— 8-00	—	—	Lawocznego, (Pesttu), Chyrowa, Boryslawa, Kalusza	8-26	—	—	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubocznego, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrsiesia Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9)
— 8-10	—	—	Sambora, Chyrowa	— 9-25	—	—	Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicez, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sęcza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcimia
— 8-10	—	—	Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor,	— 10-35	—	—	Lawocznego, Chyrowa, Boryslawa, Kalusza, Ohodoro
— 8-20	—	—	Jaworowa	— 10-45	—	—	Sambora, Chyrowa
— 8-55	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Masz Laborca (Pesttu)	— 10-50	—	—	Tarnopola, Potutor
— 10-02	—	—	Strzyja Boryslawa	— 10-55	—	—	Czerniowice, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy
— 10-20	—	—	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	1-55	—	—	Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
— 10-20	—	—	Kolomyja, Żydaczowa, Potutor, Körösmész	2-45	—	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skafy, Iwanfa pustego, Grzymalowa
— 11-25	—	—	Lawocznego, Kalusza, Chyrowa, Boryslawa a, Kochawiny	2-55	—	—	Iekan, (Botusau, Jass, Bukaresztu), Kalusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznioy, Körösmész, Kocmanfa, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy
— 1-10	—	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sęcza, Jassa, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicez, Sanoka, Chyrowa	— 3-05	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Jassa, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sęcza, Lubaczowa, Oświęcimia
1-30	—	—	Iekan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Kocmanfa, Nowosielicy przez Znosk, Wyznioy, Serethu, Suczawy, Radowice	— 3-30	—	—	Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 w.)
— 7-45	—	—	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymalowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa	— 3-30	—	—	Strzyja, Chyrowa, Boryslawa, Chotłowa, Kalusza
— 8-10	—	—	Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Strzyja, Drobobyca, Boryslawa	— 3-40	—	—	Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa
— 8-20	—	—	Jaworowa	— 3-45	—	—	Sambora, Chyrowa
— 8-55	—	—	Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	— 3-55	—	—	Kolomyi, Żydaczowa
— 10-02	—	—	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymalowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanfa pust., Skafy, Kopyczyniec	— 4-30	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Masz-Laborca, (Pesttu), N. Sęcza, Orłowa, Oświęcimia
— 10-20	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Suczay, Kopyczyniec, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Demblina, Sambora, Chyrowa	— 4-45	—	—	Lawocznego, (Pesttu), Chyrowa, Boryslawa, Kalusza
— 10-40	—	—	Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny	— 7-05	—	—	Rawy ruskiej, Sokala
8-40	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), N. Sęcza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jassa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicez, Chyrowa	— 8-00	—	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów
— 9-10	—	—	Iekan (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9) Czortkowa, Husiatyna, Körösmész, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy	— 9-00	—	—	Przemysłu (od 1/5 do 30/9 w.), Chyrowa, N. Zagórza
— 9-50	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcimia, Wieliczki, Lubocznego, Tarnobrzegu, Iwonicez, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa	— 10-05	—	—	Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyznioy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
— 10-00	—	—	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicez, Jassa	— 10-45	—	—	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicez, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jassa
— 10-20	—	—	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skafy, Iwanfa pustego, Husiatyna	— 10-55	—	—	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwanfa pustego, Potutor, Skafy, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa
— 10-40	—	—	Lawocznego, (Pesttu), Chyrowa, Kalusza, Boryslawa, Kochawiny	— 11-00	—	—	Strzyja
— 10-40	—	—		— 11-05	—	—	Kawy ruskiej, Lubaczowa (aż do niedzieli)
— 11-00	—	—		— 11-10	—	—	

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
— 3-04	—	— 6-45	—
— 7-20	—	— 10-55	—
2-15	—	2-00	—
— 5-05	—	— 9-21	—
— 10-05	—	— 11-24	—

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — Zwyczajne bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. nabywać można w biurze miejskiem z k. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana 1. 9, przez cały dzień.